

Srogosz, Tadeusz

"Narodziny kliniki", Michel Foucault ; tł.
Paweł Pieniążek, Warszawa 1999 :
[recenzja]

Medycyna Nowożytna 7/2, 174-178

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Redaktorom zależało przede wszystkim na dokonaniu rekonstrukcji okoliczności rosyjskiego zaangażowania w badania nad patologią ras, na przedstawieniu motywacji lekarzy niemieckich i na omówieniu wątpliwości, dotyczących możliwości zakorzenienia się tej nowej gałęzi nauki za granicą – w zmienionym po 1933 r. klimacie politycznym. Książka zawiera także interesujące zestawienie stworzonych przez L. Aschoffa źródeł. Podczas gdy jego dziennik z podróży pisany jest w odniesieniu do wymagań jego pracodawców i ma dzięki temu charakter „oficjalnego” dokumentu (Gross Solomon), to listy Aschoffa rzucają na tę samą sytuację nie przefiltrowane światło.

Należy podziękować redaktorom, że obejmujący 75 stron pamiętnik został uzupełniony tak samo obszerną dokumentacją; obie części zostały wzbogacone komentarzem, krótkimi biografiami, wybraną literaturą przedmiotu oraz indeksem osobowym. Łącznie z 50 stronicowym wprowadzeniem, omawiane wydanie stanowi – również dla niespecjalistów – interesujące i przystępne wprowadzenie do przedstawionego zagadnienia.

Niniejsze studium wnosi ważny wkład do badań nad wzajemnym stosunkiem nauki i polityki. Zawiera również spostrzeżenia, dotyczące stosunków niemiecko-rosyjskich w dziedzinie medycyny, spisane z perspektywy jednej z prominentnych postaci medycyny niemieckiej tego okresu. Ponieważ omawiana w tej pracy zinstytucjonalizowana współpraca niemiecko-rosyjska przypadła na czas przelomu późnych lat dwudziestych, w których w szczególnie sposób odnaleźć można wpływ wielkiej polityki na konkretne przejawy życia naukowego, wydawnictwo to może wzbudzić zainteresowanie także polskich historyków medycyny, jak również badaczy dziejów Europy Wschodniej tego okresu. Jest to dzieło z pewnością warte przeczytania.

Ute Caumanns
(Düsseldorf)

Michel Foucault, *Narodziny kliniki*, tłum. Paweł Pieniążek, Wydawnictwo KR, Warszawa 1999, ss. 265 + 2 nlb., bibliogr.

W ostatnich latach przetłumaczono w Polsce wiele książek z języka francuskiego z zakresu historii, a w tym również historii zdrowia i choroby oraz myśli medycznej. Polscy wydawcy słusznie wychodzą z założenia, że francuska nauka historyczna XX w. przoduje w świecie, ostatnio zadziwiając imponującymi pracami

z nurtu antropologii historycznej i mikrohistorii. Czuasem tylko zapomina się, że nie wszystkie publikacje francuskie lub anglosaskie są najwyższego lotu, a zewnętrzna forma, na przykład specyficzne tytuły książek i poszczególnych rozdziałów, nie zastępują gruntownych badań źródłowych i oryginalności myśli. Tym bardziej godnym pochwały jest trud podjęty przez Wydawnictwo KR, aby opublikować w języku polskim jedną z najbardziej oryginalnych i inspirujących książek Michela Foucaulta. Szkoda tylko, że bez polskiej przedmowy. Wprawdzie dorobek tego autora jest szerzej znany w naszym kraju, jego książki wydawano już w języku polskim, ale wydaje się, że umieszczenie przedmowy wydawcy polskiego byłoby pożyteczne. Przybliżenie poglądów Michela Foucaulta, jego teoretycznych założeń, stanowić by mogło dobre wprowadzenie dla czytelników z wykształceniem medycznym, przeważnie słabiej obeznanych ze współczesnymi nurtami humanistyki. A odnosi się niestety ta uwaga do większości środowiska historyczno-medycznego, z reguły zamkniętego we własnym kręgu i skupionego wokół katedr w uczelniach medycznych.

Michel Foucault był wielkim nowatorem z zakresu myśli o narracji historycznej, a jednocześnie wyraźnie interesowały go zagadnienia z dziedziny historii medycyny. Teorii dyskursu poświęcił osobną książkę (*Archeologia wiedzy*, Warszawa 1977). Badając między innymi narodziny medycyny klinicznej, historię szaleństwa, historię seksualności Michel Foucault doszedł do wniosku, że w zbiorowej świadomości istnieją epistemy, sposoby mówienia o świecie, które rządzą dyskursem. Dyskurs nie odzwierciedlał biernie rzeczywistości, lecz ją aktywnie kształtował, konstruował świat. Historia zajmuje się według Michela Foucaulta zakresem możliwych wypowiedzi i sposobem kształtowania się dyskursu. W trakcie dyskursu człowiek jest coraz bardziej poddany pewnej przemocy, nie może wznieść się ponad świadomość zbiorową, jest niewolnikiem episteme. Zmiany (transformacje), jakie miały miejsce w historii, odbywały się na różnych poziomach, nie obejmowały natomiast całości dziejów, nie spajał ich syntetyzujący podmiot w sensie ogólnej świadomości ludzkiej.

Michel Foucault był jednym z prekursorów pojawienia się w humanistyce terminu, przyjętego w światowej historiografii jako *linguistic turn*, zwracającego uwagę na język, narrację, retorykę etc., kwestionującego ściśle odgraniczenie badanej rzeczywistości od relacji (używa się również pojęć *rhetorical turn* lub *interpretative turn*). W tym sensie Michel Foucault poprzedził krytykę metanarracji (metanarracja odwołuje się do organizujących ją pojęć o wysokim stopniu ogólności, najczęściej teoretycznych i metaforycz-

nych, takich jak: naród, państwo, rewolucja, kultura, cywilizacja), jaką przeprowadzili postmoderniści (w historiografii nazywa się ten nurt mikrohistoria), czy odchodzenie od klasycznej narracji (eksperymenty narracyjne).

W polskiej historii medycyny brak jest zastosowań myśli teoretycznej Michela Foucaulta, jak również recepcja jego ustaleń na poziomie faktograficznym jest niepełna, może z powodu bariery językowej (do tej pory) lub, co bardziej prawdopodobne, trudności w zrozumieniu założeń metodologicznych. Wydanie książki o narodzinach kliniki powinno przynieść większe zrozumienie założeń metodologicznych dotyczących dyskursu i wzbogacenie sposobu przedstawiania dziejów przez polskich historyków zajmujących się ich medycznymi aspektami.

Książka o narodzinach kliniki była jedną z pierwszych Michela Foucaulta (I wydanie w 1963 r.), a jednocześnie jedną z najważniejszych, ponieważ znalazły się tam wszystkie założenia metodologiczne, następnie konsekwentnie rozwijane (późniejsze wydania uzyskały podtytuł „Archeologia wiedzy medycznej”). Książka poruszyła jednocześnie węzłowy problem historii medycyny, czy nawet szerzej historii nauki lub świadomości zbiorowej. Wskazuje na to układ pracy, składającej się z przedmowy, dziesięciu rozdziałów (I. Przestrzenie i klasy, II. Świadomość polityczna, III. Wolne pole, IV. Starzenie się kliniki, V. Lekcja szpitali, VI. Znaki i przypadki, VII. Widzieć – wiedzieć, VIII. Otwórzcie kilka trupów, IX. Widzialne niewidzialne, X. Kryzys gorączek), wniosków i bibliografii.

Książka Michela Foucaulta dotyczy medycyny francuskiej, aczkolwiek ustalenia i wnioski w niej zawarte mają szerszy wymiar terytorialny, który można odnieść również do innych ośrodków europejskich. O francuskim charakterze badań Michela Foucaulta zadecydował zestaw podstawy źródłowej, prawie bez wyjątku napisany w tym języku. Mimo że Francja stanowiła jeden z przodujących wówczas krajów pod względem stanu nauk medycznych, to nasuwa się uwaga, że również w Niderlandach, Niemczech czy Anglii powstawały interesujące pomysły w zakresie medycyny klinicznej. Autor przestudiował bogatą literaturę medyczną XVIII i XIX w., starając się przy tym zrozumieć zawarte w nich wypowiedzi, wydobyć z głębin dyskursu uwarunkowania jego historii. To bardzo trudne zadanie Michel Foucault ujął następująco: „Tym, co liczy się w rzeczach wypowiedzianych przez ludzi, jest nie tyle to, co o nich myśleli niezależnie od tego wypowiedziania, lecz to, co od początku je systematyzuje, czyniąc je

na zawsze nieskończenie otwartymi na inne dyskursy i na zadanie ich przeobrażenia" (s. 17).

Analiza dyskursu medycznego doprowadziła Michela Foucaulta do potwierdzenia wyznaczenia daty narodzin współczesnej medycyny na ostatnie lata XVIII w. Dla niego istotnym była nowa relacja między widzialnym a niewidzialnym, zmiana struktury i związków słów i rzeczy, umożliwiającym widzenie i mówienie. Oczywiście przyjęta przez Michela Foucaulta cezura nie zwalnia nas od dalszych badań, poszukiwania wcześniejszych trendów i przemian, a także zjawisk późniejszych, nie polegających bynajmniej tylko na prostym upowszechnieniu założeń przodujących ośrodków medycyny klinicznej. Poszukiwania historyków medycyny powinny jednak opierać się na kierunku nadanym przez Michela Foucaulta, poruszającego się w kręgu historii idei, uzależniającego przemiany w medycynie od polityki, struktur społecznych, religii etc. Istnieje zbieżność między wymogami ideologii politycznej a wymogami technologii medycznej (s. 61). Takie ujęcie nie jest wprawdzie całkowicie nowe, ale Michel Foucault nadał temu ściślejsze ramy, poprzez związki na różnych poziomach, wiążąc myśl medyczną z innymi sferami działalności człowieka. Dyskurs odbywał się nie tylko wewnątrz środowiska lekarskiego, szpitala etc., lecz również (a może przede wszystkim) w obszerniejszych relacjach społecznych, wywierających presję na kształtowanie się nowego spojrzenia na przedmiot doświadczenia, nowego statusu chorego w społeczeństwie, a wreszcie nowego użycia dyskursu naukowego.

Michel Foucault stwierdził, że rozszyfrowując struktury i formy wypowiedzi nie musimy niczego rehabilitować. Dlatego skrytykował on część lekarzy (i nie tylko ich), którzy sądzą, że tworzą historię, gdy piszą biografie i dowolnie oceniają zasługi (s. 244). Te opinie powinny stanowić mocną podstawę metodologiczną dla historyków medycyny i historyków innych dyscyplin naukowych, co nie znajduje niestety jeszcze zrozumienia u znacznej części przedstawicieli historii nauki.

Powstanie medycyny klinicznej jest według Michela Foucaulta jednym z najbardziej widocznych świadectw zmian w fundamentalnych strukturach wiedzy. Lekarze końca XVIII w. musieli odnieść się do fenomenów śmierci, funkcjonowania organizmu ludzkiego, objawów gorączki. Zmieniała się epistemologiczna podstawa spojrzenia medycznego, a w ślad za tym sposoby wypowiedzi i reorganizowanie przestrzeni choroby, zwłaszcza szpitali. Autor książki o narodzinach kliniki uważał wręcz, że w ostatnich latach XVIII w. „kultura europejska stworzyła strukturę, której

jeszcze nie rozwikłała; ledwie zaczęto rozplątywać kilka nici, które są nam nieznane do tego stopnia, że skłonni jesteśmy przypuszczać, iż są całkowicie nowe lub absolutnie archaiczne, gdy tymczasem od dwóch stuleci (nie krócej, a jednak niewiele dłużej), tworzą one ciemny, lecz trwały wątek naszego doświadczenia” (s. 251). Zdanie to, dotyczące skali zrozumienia własnego doświadczenia wewnątrz środowiska medycznego, można odnieść do przedmiotu badań historyczno-medycznych. Historycy medycyny próbują rekonstruować przemiany, zmiany teorii, myślenia lekarskiego etc., nie mając czasem świadomości, że budują jedynie kaleki obraz przeszłej rzeczywistości.

Książka Michela Foucaulta jest niewątpliwie jedną z najważniejszych pozycji z zakresu historii idei. Oczywiście obraz narodzin kliniki jest jeszcze niepełny, u części historyków medycyny mogący budzić nawet wątpliwości. Nic nie stoi przecież na przeszkodzie, aby podjęli oni trud własnych badań, interpretacji, czy wreszcie rozwiązań teoretycznych. Na obecnym etapie książka Michela Foucaulta jest wciąż najpełniejszym ujęciem narodzin kliniki, na co złożyło się zwłaszcza zastosowanie oryginalnej metody.

Tadeusz Srogosz
(Łódź – Częstochowa)

Andrzej Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, Wydawnictwo Literackie, ss. 671 – Książka, na którą czekaliśmy.

Historia Polski 1795–1918 profesora Andrzeja Chwalby, autora związanego z Uniwersytetem Jagiellońskim, powinna znaleźć się w księgozbiornie każdego polskiego historyka medycyny XIX stulecia. Tę mocną tezę postaram się niżej uzasadnić, wskazując na elementy nowatorskie, zawarte w książce, a także ukazując wyłaniające się przed polską historiografią medycyny perspektywy badawcze, zarysowane przez jej autora w jego koncepcji narracji historycznej.

Profesor Andrzej Chwalba wypełnił swoim ujęciem dziejów dziewiętnastowiecznej Polski dotkliwą lukę w polskim piśmiennictwie historycznym o przeznaczeniu dydaktycznym. Prezentowane przez niego ujęcie było już bowiem obecne w licznych szczegółowych monografiach, a także w publikacjach o charakterze bardziej specjalistycznym. Jednakże polskie publikacje podręcznikowe dotyczące tej epoki kontynuowały wypracowany jeszcze